

## UZASADNIENIE

W. S. został oskarżony o to, że w okresie od lipca 2008 r. do 24 września 2013 r. w M. woj. (...), poprzez wszczynanie awantur, użycie słów wulgarnych, popychanie, szarpanie, uderzanie rękami i kopanie nogami po różnych częściach ciała, znęcał się w sposób psychiczny i fizyczny nad swoją żoną J. S., przy czym w dniu 23 września 2013 r. w ich wspólnym mieszkaniu, w następstwie użytej przemocy fizycznej spowodował u swojej żony J. S. obrażenia ciała w postaci zasinienia lewego przedramienia, które to obrażenia naruszają prawidłowe funkcjonowanie organizmu na okres poniżej 7 dni, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Myszkowie wyrokiem z dnia 30 września 2014 roku, wydanym w sprawie II K 1126/13, orzekł: 1. oskarżonego W. S. uznaje za winnego tego, że w okresie od lipca 2008r. do dnia 24 września 2013r. w M. woj. (...) znęcał się psychicznie nad swoją żoną J. S. poprzez wszczynanie awantur domowych, podczas których używał wobec pokrzywdzonej słów powszechnie uznanych za obelżywe, czym wyczerpał ustawowe znamiona występku z art.207§1 k.k. i za to na mocy art.207§1 k.k. skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności; 2. oskarżonego W. S. uznaje za winnego tego, że w dniu 20 maja 2013r. w M., woj. (...) poprzez uderzenie J. S. ręką w twarz naruszył jej nietykalność cielesną, czym wyczerpał ustawowe znamiona występku z art.217 §1 k.k. i za to na mocy art.217§1 k.k. skazuje go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności; 3. oskarżonego W. S. uznaje za winnego tego, że w dniu 23 września 2013 r. w M., woj. (...) poprzez uderzanie J. S. rękami po głowie, wykręcanie rąk i przyduszenie spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci zasinienia lewego przedramienia, co spowodowało u niej naruszenie czynności narządu ciała na okres do dni siedmiu, czym wyczerpał ustawowe znamiona występku z art.157§2 k.k. i za to na mocy art.157§2 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności; 4. na mocy art.85 k.k. i art.86§1 k.k. orzeka wobec oskarżonego karę łączną 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności; 5. na mocy art.69§ 1 i 2 k.k. i art.70§1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesza oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata; 6. na mocy art.73 §1 k.k. oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego; 7. na mocy art.627 kpk i art.2 ust.1 pkt 3 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące opłatę w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych i wydatki w kwocie 774 (siedemset siedemdziesiąt cztery) złotych.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając powyższy wyrok w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu obrońca oskarżonego zarzucił: 1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia; 2. obrazę przepisów postępowania, w szczególności art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., polegającą na przyjęciu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, że oskarżony dopuścił się zarzucanego czynu, podczas gdy prawidłowa, całościowa, nie jednostronna, zgodna z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego ocena dowodów nie pozwala na wyciągnięcie takiego wniosku. W konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego W. S. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego okazała się w stopniu oczywistym bezzasadna, przy czym skutkiem jej wniesienia musiało być dokonanie z urzędu, z korzyścią dla oskarżonego, zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie poczynionej przez Sąd Rejonowy oceny prawnej jego zachowań. Stwierdzić bowiem należy, iż wyrok Sądu I instancji obarczony jest obrazą przepisów prawa materialnego, polegającą na niezastosowaniu kumulatywnej kwalifikacji do wszystkich opisanych w wyroku zachowań oskarżonego, jako do jednego przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w związku z art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., co ma swoje źródło w błędnym przyjęciu, że naruszenie czynności narządu ciała przypisane oskarżonemu w pkt. 3

wyroku, jak i naruszenie nietykalności cielesnej przypisane oskarżonemu w pkt. 2 wyroku, stanowią odrębne czyny zabronione, a nie działania podjęte w ramach jednego czynu zabronionego - znęcania się przez oskarżonego nad żoną.

Konsekwencją przyjęcia przez Sąd odwoławczy odmiennego niż Sąd pierwszej instancji poglądu prawnego, o którym niżej szczegółowo będzie mowa, musiała być zmiana zaskarżonego wyroku, u podstaw której legła konstatacja, że oskarżony swoimi zachowaniami wyczerpał znamiona jednego przestępstwa – penalizowanego w art. 207 § 1 k.k., co do którego winna być zastosowana kumulatywna kwalifikacja z art. 157 § 2 k.k., odmiennie niż to zakwalifikował Sąd Rejonowy, który uznał z kolei, że W. S. dopuścił się trzech przestępstw, stypizowanych odpowiednio w art. 207 § 1 k.k., art. 217 § 1 k.k. oraz art. 157 § 2 k.k.

Uzasadniając przyjętą przez Sąd Okręgowy ocenę prawną zachowań W. S. wskazać na wstępie należy, że zgodnie z utrwalonymi poglądami doktryny i orzecznictwa spowodowanie przez znęcanie się skutku wykraczającego poza ramy znęcania się i wyczerpującego znamiona innego przestępstwa, uzasadnia zastosowanie kumulatywnej kwalifikacji (np. naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia). W sprawie W. S. naruszenie czynności narządu ciała w dniu 23 września 2013 r. było jedną z metod przestępczego działania, spowodowało jednak skutki wykraczające poza ramy określone w art. 207 k.k., stąd zasadnym jest zakwalifikowanie czynu oskarżonego jako występku z art. 207 § 1 k.k. w związku z art. 157 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

Idąc dalej, odnosząc się do występku z art. 217 § 1 k.k. wskazać należy, że powszechnie przyjmuje się w doktrynie, iż niektóre zachowania składające się na znęcanie mogą również realizować ustawowe znamiona czynów zabronionych określonych w innych przepisach (np. art. 189, 190, 191, 216 i właśnie 217 k.k.), jednakże w takich przypadkach mamy do czynienia ze zbiegiem pomijalnym, gdzie w grę wejdzie zasada konsumpcji (a przepisem konsumującym jest art. 207 k.k.) (por. M. Mozgawa Kodeks karny, Komentarz LEX 2013 a także A. Marek Kodeks karny, Komentarz LEX 2010 oraz powołany tam wyrok SA w Katowicach z dnia 7 czerwca 2001 r., II AKa 177/01, Orz. Prok. i Pr. 2002, nr 5, poz. 8). Zatem w przedmiotowej sprawie do zachowania wchodzącego w zakres znęcania się, wypełniającego znamiona czynu określonego w przepisie art. 217 § 1 k.k., zastosowanie winna mieć zasada konsumpcji, gdyż czyn ten zagrożony jest sankcją łagodniejszą niż czyn penalizowany w art. 207 § 1 k.k. a jego skutki nie wykraczają poza ramy znęcania się.

Wreszcie, odnosząc się do uzasadnienia decyzji o zakwalifikowaniu zachowań oskarżonego W. S., tych wypełniających znamiona występku z art. 157 § 2 k.k. oraz art. 217 § 1 k.k., jako faktycznie wchodzących w zakres znęcania się w rozumieniu art. 207 § 1 k.k., wskazać należy przede wszystkim, że znęcanie się jest zachowaniem intencjonalnym, umyślnym, którego istota polega na zadawaniu bólu fizycznego lub powodowaniu cierpienia psychicznego pokrzywdzonego. W ocenie Sądu Okręgowego czyny oskarżonego polegające na spowodowaniu naruszenia czynności narządu ciała na okres do 7 dni, jak i także naruszeniu nietykalności cielesnej pokrzywdzonej J. S., wpisują się właśnie w ciąg intencjonalnych działań oskarżonego W. S., wyczerpujących znamiona przestępstwa nie tylko psychicznego, ale także fizycznego znęcania się. Nie były to bowiem zachowania, które oskarżony podejmował w oderwaniu od pozostałych działań podejmowanych wobec pokrzywdzonej, a które Sąd I instancji zakwalifikował jako wyczerpujące jedynie znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., pod postacią znęcania się psychicznego.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje przecie, iż oskarżony wypełniając swe opisane w wyroku zachowania działał nie tylko z zamiarem powodowaniu cierpienia psychicznego pokrzywdzonej, ale także z zamiarem zadawania jej bólu fizycznego. Znęcanie się miało więc charakter znęcania się zarówno psychicznego, jak i fizycznego. Na przeszkodzie zakwalifikowaniu dwóch przypadków zachowań oskarżonego, tych atakujących zdrowie i nietykalność cielesną pokrzywdzonej, jako elementu przestępstwa znęcania się o charakterze psychiczno-fizycznym, nie stoi, wbrew koncepcji przyjętej przez Sąd I instancji okoliczność, iż zachowania te nie cechują się systematycznością i natężeniem złej woli. Sąd Rejonowy błędnie wydzielił zachowania mogące stanowić przejaw znęcania się fizycznego od pozostałych zachowań oskarżonego, które stanowiły znęcanie się psychiczne. Taki rozdział uznać należy za nieuprawniony, logiczne bowiem wydaje się zinterpretowanie zachowania oskarżonego jako wyczerpującego znamiona znęcania się, na które składały się poszczególne czynności wykonawcze sprawcy, które intencjonalnie nakierowane były na zadanie osobie pokrzywdzonej cierpienie przede wszystkim psychicznych ale także i fizycznych.

Sąd Okręgowy podkreśla, że przewaga zachowań rodzących po stronie pokrzywdzonej cierpienia psychiczne nie stoi na przeszkodzie włączeniu w ciąg czynności sprawczych przestępstwa znęcania się nawet pojedynczego zachowania, polegającego na zadawaniu cierpienia fizycznego. Zakwalifikowanie takiego działania jako odrębny czyn zabroniony uprawnione byłoby bowiem jedynie w przypadku uznania, że czynu polegającego na naruszeniu nietykalności cielesnej, czy też naruszeniu czynności narządów ciała, oskarżony dopuścił się z motywacji nie mającej związku z zamiarem znęcania się nad pokrzywdzoną, co w realiach sprawy W. S. nie ma przecież miejsca.

Podsumowując, z opisanych powodów Sąd odwoławczy dokonał zmiany opisu czynu i jego kwalifikacji prawnej uznając W. S. za winnego tego, że w okresie od lipca 2008r. do dnia 24 września 2013r. w M. woj. (...) znęcał się psychicznie oraz fizycznie nad swoją żoną J. S. poprzez: wszczynanie awantur domowych, podczas których używał wobec pokrzywdzonej słów powszechnie uznanych za obelżywe, uderzenie J. S. ręką w twarz, czym naruszył jej nietykalność cielesną w dniu 20 maja 2013 oraz uderzanie J. S. rękami po głowie, wykręcanie rąk i przyduszenie, czym spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci zasinienia lewego przedramienia, co spowodowało u niej naruszenie czynności narządu ciała na okres do dnia siedmiu w dniu 23 września 2013 r., czym wyczerpał ustawowe znamiona występku z art. 207 § 1 k.k. w związku z art. 157 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

Odnosząc się natomiast do samej treści środka odwoławczego jego analizę należy rozpocząć od stwierdzenia, że obrońca oskarżonego filarem swojej apelacji uczynił zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, którego dopuścić się miał w jego ocenie Sąd Rejonowy. Skarżący zanegował bowiem stan faktyczny sprawy w takim jego kształcie, jaki został przyjęty przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku, nie zgadzając się z oceną dowodów przeprowadzonych w toku całego postępowania przez Sąd pierwszej instancji, która to ocena doprowadziła ów Sąd do wniosku, że w niniejszej sprawie W. S. swoim działaniem wypełnił znamiona czynów penalizowanych w art. 207 § 1 k.k., art. 217 § 1 k.k. oraz art. 157 § 2 k.k. Zarzut, przywołujący zapisy prawa procesowego – art. 4, art. 5 § 2 oraz art. 7 k.p.k., w swej istocie także bowiem dąży do zakwestionowania stanu faktycznego ustalonego przez Sąd pierwszej instancji. Sformułowany przez skarżącego zarzut naruszenia wskazanych przepisów postępowania, skoro opiera go skarżący na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, w swej istocie zmierza przeciw do sformułowania po raz kolejny zarzutu o którym mowa w art. 438 pkt. 3 k.p.k., czyli poczynienia błędnych ustaleń faktycznych. Ponadto dodać trzeba, że przepisy art. 4 a także 7 k.p.k., jako normy o charakterze ogólnym, nie mogą stanowić podstawy zarzutu apelacji. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem zarzut obraży prawa procesowego powinien opierać się na naruszeniu norm tworzących konkretne nakazy lub zakazy, a nie norm o charakterze ogólnym (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach: postanowienie z dnia 11 grudnia 2006 r., V KK 131/06, wyrok z dnia 25 stycznia 1971 r., IV KR 247/70, OSNKW 1971, z. 7-8, poz. 117).

Wobec takiej treści apelacji, przed przejściem do dalszych rozważań, dotyczących problematyki błędu w ustaleniach faktycznych w kontekście przedmiotowej sprawy, celowe jest pełne przytoczenie szeroko akceptowanego w orzecznictwie poglądu prawnego, wyrażonego między innymi przez Sąd Apelacyjny w Katowicach, który to pogląd sąd odwoławczy w pełni podziela.

W wyroku z dnia 5 kwietnia 2007 roku, wydanym w sprawie II AKa 30/07 Sąd Apelacyjny podkreślił bowiem, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Sąd Apelacyjny wskazał również, że zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki

z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Dla wzmocnienia powyższego stanowiska, podzielonego w pełni przez Sąd Okręgowy, warto także przytoczyć postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2008 roku, wydane w sprawie V KK 301/07, gdzie Sąd Najwyższy wywiódł, iż skarżący może podważać prawidłowość ustaleń co do faktów, jeśli wykaże, że popełniono błąd przy ich

rekonstrukcji w oparciu o przeprowadzone dowody. Nie powinno to jednak polegać na prezentowaniu poglądu, że te same dowody pozwalałyby na przyjęcie odmiennej wersji zdarzeń, lecz na wykazaniu, iż przy ustalaniu faktów sąd posłużył się rozumowaniem logicznie nieprawidłowym, bądź sprzecznym ze wskazaniami doświadczenia życiowego.

Po poczynieniu powyższego zastrzeżenia, zakreślającego pojęcie błędu w ustaleniach faktycznych, o którym mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k., wracając do stanu faktycznego analizowanej sprawy zauważyć należy, iż apelacja obrońcy oskarżonego w swej istocie sprowadza się właśnie tylko i wyłącznie do prezentowania przez skarżącego odmiennej niż sąd pierwszej instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Apelacja ta nie wskazuje przy tym jakich to rzekomych uchybień w zakresie logicznego rozumowania – w zakresie oceny ujawnionych na rozprawie dowodów – dopuścić się miał sąd pierwszej instancji. Tym samym już z tego tylko powodu należało dostrzec oczywistą bezzasadność apelacji.

Pomimo wyżej opisanej wady środka odwoławczego wypada jednak w ocenie Sądu Okręgowego wskazać, pozostając w kręgu zasadniczo kwestionowanych przez skarżącego ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy, iż wbrew tezom apelacji sąd orzekający w pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący, gromadząc w ten sposób wszystkie dowody, mogące mieć znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, o których istnieniu powziął informacje, a nadto wszystkie ustalenia faktyczne, dokonane przez ten sąd są prawidłowe, bowiem Sąd Rejonowy należycie i wnikliwie przeanalizował odnoszące się do wskazanych czynów dowody oraz wyciągnął z ich oceny logiczne wnioski.

Prawidłowo zwłaszcza przyznał Sąd I instancji przymiot wiarygodności zeznaniom J. S., M. B., K. B., S. C. oraz R. S. uzasadniając, że stanowią one grupę uzupełniających się dowodów wskazujących, iż zachowanie oskarżonego wobec pokrzywdzonej nosiło znamiona znęcania się tak psychicznego, jak i fizycznego. W części dotyczącej zeznań świadków o znęcaniu się psychicznym W. S. nad żoną, Sąd dał wiarę zeznaniom wymienionych wyżej osób, albowiem są one jak najbardziej spójne, konsekwentne i wzajemnie się uzupełniające, co Sąd Okręgowy je analizując potwierdza. Natomiast co do fizycznych przejawów znęcania się oskarżonego nad pokrzywdzoną Sąd Rejonowy zasadnie uznał za udowodnione zaistnienie dwóch tego typu zdarzeń, które wyczerpywały w jego ocenie znamiona przestępstw z art. 217 § 1 k.k. oraz art. 157 § 2 k.k. Abstrahując od oceny prawnej tychże zachowań oskarżonego, w kontekście jedności czynu zabronionego, której analiza, wymuszająca zmianę wyroku została przedstawiona powyżej, należy podkreślić, że ustalenia faktyczne dotyczące tych zachowań, podobnie jak te dotyczące zachowań nacechowanych powodowaniem cierpienia psychicznego u pokrzywdzonej, są w pełni prawidłowe i odpowiadają wymowie przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Całkowicie pozbawione racji pozostają przy tym zarzuty formułowane przez obrońcę oskarżonego w apelacji, gdzie zmierza on do podważenia wiarygodności zeznań wskazanych świadków, opierając się wyłącznie na założeniu, że zeznania te pozbawione są – jego zdaniem – przymiotu wiarygodności z uwagi na okoliczność, że składające je osoby są członkami rodziny oskarżonego, pozostającymi z nim w konflikcie. Sugerowanie przez obrońcę oskarżonego w apelacji, że świadkowie pozostają w zмовie i w sposób bezpodstawny pomawiają oskarżonego o popełnienie przestępstwa, ocenione być musi jako gołosłowne, niezajdujące potwierdzenia nie tylko w zgromadzonym materiale dowodowym, ale i jako sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Nadto nie może z punktu widzenia doświadczenia zawodowego budzić zdziwienia sytuacja, że świadkami znęcania się nad sobą członków rodziny są właśnie osoby najbliższe.

Kontynuując, nie znajduje oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym twierdzenie, że świadkowie będący sąsiadami rodziny S. zaprzeczają, jakoby oskarżony znęcał się fizycznie nad swoją żoną. Ich twierdzenia, że nigdy nie byli świadkami sytuacji, aby oskarżony znęcał się nad żoną, w żaden sposób nie przemawiają przeciw na korzyść oskarżonego, gdyż nie można w logiczny sposób wyciągnąć z nich wniosku, że takiego znęcania się, w zajmowanym przez małżonków domu nie było. Świadkowie swoją wiedzę czerpali przeciw opierając się na analizie ewentualnie słyszalnych dla nich odgłosów, dochodzących z posesji rodziny S. oraz obserwacji poczynionych na tej posesji, dodatkowo także na podstawie sąsiedzkich, czysto kurtuazyjnych, co eksponowali kontaktów. Podkreślali przy tym zgodnie, że nie byli gośćmi w domu oskarżonego

i pokrzywdzonej, nie mogli więc być świadkami znęcania się W. S. nad żoną, zaistniałego w domu.

Bezasadne jest również domaganie się przez skarżącego przyznania przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego. Argumentacja w tym zakresie oparta jest bowiem na kontynuowaniu linii obrony oskarżonego, polegającej na prezentowaniu siebie w roli ofiary a nie sprawcy, co nie znajduje potwierdzenia w żadnym zgromadzonym w sprawie dowodzie (oczywiście poza wyjaśnieniami oskarżonego) i stoi w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonej oraz popierających jej wersję świadków, jak również z zasadami doświadczenia życiowego. Podkreślić należy, że Sąd I instancji, w rzetelnym i wyczerpującym uzasadnieniu, w sposób logiczny wskazał na wszystkie okoliczności, które w świetle pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów i zasad doświadczenia życiowego nie pozwalały na uznanie wyjaśnień oskarżonego, do winy się nie przyznającego za wiarygodne. Podkreślenia wymaga, że za brakiem wiarygodności wyjaśnień oskarżonego przemawiają nie tylko sprzeczne z nimi zeznania pozostałych świadków, lecz również analiza samych jego wyjaśnień, z których wyłania się obraz W. S. jako osoby roszczeniowej, której oczekiwania wobec członków rodziny są nieuzasadnione, a zgłaszane pretensje muszą być ocenione jako w sposób oczywisty niesłuszne.

Przechodząc na grunt rozważań dotyczących wymierzonej oskarżonemu kary wskazać należy, że wymierzona przez Sąd Rejonowy kara łączna 10 miesięcy pozbawienia wolności, wobec przyjęcia odmiennej kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu występku i uznania wszystkich opisanych w wyroku zachowań za jeden czyn zabroniony, uzasadniała złagodzenie kary z 10 do 9 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu odwoławczego taki wymiar kary odzwierciedla zarówno korzystną dla oskarżonego zmianę wyroku, jak i stopień jego zawinienia odnośnie wszystkich zachowań, społeczną szkodliwość jego czynów oraz uwzględnia pozostałe determinanty, o których mowa w art. 53 k.k. Akceptując więc w pełni rozważania Sądu Rejonowego odnoszące się do wymiaru orzeczonych wobec oskarżonego kar jednostkowych, jak również co do konieczności oddania oskarżonego pod dozór kuratora w okresie próby, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że kara 9 miesięcy pozbawienia wolności jest odpowiednia w ocenianym stanie sprawy, zdolna do osiągnięcia jej wszystkich celów.

Sumując, z podanych powyżej powodów Sąd Okręgowy, opierając się na dyspozycji art. 437 § 2 k.p.k. w związku z art. 438 pkt 1 k.p.k., zaskarżony wyrok zmienił uznając wszystkie działania oskarżonego za stanowiące element jednego występku, zakwalifikowanego z art. 207 § 1 k.k. w związku z art. 157 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. Orzeczenie o kosztach procesu oparto na art. 636 § 1 k.p.k., zasądzając od oskarżonego W. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 złotych tytułem opłaty za obie instancje oraz zwrot wydatków postępowania odwoławczego w kwocie 20 złotych.

}